Nr. 9. Kraków, Poniedziałek 13 stycznia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 90 K — h | 45 K — h | 22 K 50 h | 7 K 50 h |
| z odnoszeniem do domu | 108 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| w Austro-Węgrzech | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 1.8 „ — „ | 54 „ — „ | 27 „ — „ | 9 „ — „ |
| z dwuraz. | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ 50 „ | 10 „ — „ |
| w Państwie niemieckiem | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| w innych państwach | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 341, dla rozmów zamiejscowych 1512. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hupcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 11; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyński. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Sytuacya we Lwowie.

»Gazeta Lwowska« donosi pod datą 10 b. m. (piątek):

Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się w mieście naszem wiadomość o dalszych sukcesach armii, operującej od strony Rawy Ruskiej. Zajęto Żółkiew, a w kilka godzin potem Kulików i Zaszków. W ciągu dnia wczorajszego **słychać było daleki, głuchy huk armat,** znak, że w dalszym promieniu Lwowa toczyła się bitwa. Wieczorem od południowej strony miasta słychać było silny ogień karabinowy, który około godziny 10 przycichł. O północy Ukraińcy rozpoczęli znów **silne ostrzeliwanie naszego miasta,** które trwało kilka godzin. Wynikiem tego barbarzyńskiego sposobu prowadzenia walki, który nie waha się przed ostrzeliwaniem otwartego miasta, **są znów ofiary w ludności cywilnej.** O ile dotychczas zdołaliśmy stwierdzić, **kilka osób, w tem dwoje dzieci, zostało zabitych,** kilkanaście zaś jest ciężko rannych. Granaty uszkodziły dosyć poważnie **jeden z kościołów i wiele budynków prywatnych.** Nasza artylerya przystąpiła do akcyi i odrzuciła pozycye nieprzyjacielskie granatami.

Dzisiaj słychać znów **odleglejszy huk dział.** Przed południem nadeszły **bardzo pomyślne wiadomości o walkach,** które stoczyły maszerujące wojska polskie od strony **Żółkwi i Zaszkowa.** Wiadomości te przywiózł patrol, wysłany przez kolumnę wojska, posuwającego się od Zaszkowa. Możemy donieść, że tutejsza komenda wojskowa **uzyskała już połączenie z ową grupą, maszerującą od północy.**

Jest to duży sukces, który dla dalszej akcyi naszych wojsk ma duże znaczenie. **Pojawienie się patrolu ułanów** wywołało ogromną sensacyę na ulicach naszego miasta. Ułani dojechali do komendy na placu Bernardyńskim, gdzie nastąpił dłuższy postój. Publiczność nasza jadłem i papierosami witała dzielnych żołnierzy i mogła oglądać zarówno doskonałe uzbrojenie, jak też i postawę oddziału konnego.

Jest nadzieja, że dalsze operacye naszych wojsk rozwijać się będą planowo i przyniosą nowe sukcesy. Należy zwrócić uwagę, że przez zwycięskie operacye naszych wojsk dostała się w nasze ręce kolej **Jarosław—Rawa Ruska—Żółkiew—Lwów.** Jednolity front polski, biegnący z północy, umożliwi na razie ujęcie w sprężystą administracyę wojskową połaci kraju na zachód, gdzie grasują resztki rozbitych wojsk ukraińskich i bandy miejscowe. Tem samem linia kolejowa Lwów—Przemyśl uzyska od północy zabezpieczenie.

Jak donosi »Kuryer Polski«, przy ostrzeliwaniu miasta w dniu 10 b. m., **jeden z granatów padł na pewien dom w dzielnicy żydowskiej** i spowodował śmierć trojga osób. Zabici zostali: Leib Sternberg, handlarz, lat 60, pochodzący z Gródka, żona tegoż Debora, lat 55, oraz córka, Maałka, lat 25. Zwłoki ze zniszczonego mieszkania wydobyto i odstawiono do kostnicy szpitala żydowskiego.

### OFENZYWA POLSKA.

»Kuryer Lwowski« przedstawia pod datą 9 b. m. sukcesy ofenzywy polskiej w następującym wywodzie:

Pierwszy dzień ofenzywy wojsk polskich, 7 b. m., uwieńczony został **poważnym sukcesem.** Wojska ruskie w ciągu długich walk na odcinku Rawy-Ruskiej umocniły swe pozycye silnym wałem, rozpostartym w pierścieniu południowo-wschodnim od tego miasta, broniły w pierwszym rzędzie linii kolejowej Rawa—Ruska—Żółkiew—Lwów, jako niesłychanie szczególnie dla Lwowa ważnej linii strategicznej, wiążącej najkrótszą drogą stolicę kraju z Królestwem Polskiem. Te pozycye ruskie pod Rawą Ruską zostały w dniu 7 b. m. przez oddziały grupy »Bug« **przełamane.** Biuletyn wymienia miejscowości, w których to przełamanie linij ruskich nastąpiło. Zatem najpierw **Dąbrówka,** położona o 5 kilometrów na południe od Rawy, dalej ku wschodowi **Stara Wieś** o 2 klm. od Dąbrówki oddalona, **Lipnik** tuż przy linii kolejowej stanowią ośrodki przełomu pozycyj ukraińskich, które zostały wstrząśnięte i na wschód od Rawy Ruskiej. Atak wojsk polskich ruszył zatem nie tylko w kierunku południowo-wschodnim, ale i we wschodnim wzdłuż biegu rzeki Raty, która od Rawy Ruskiej płynie do Mostów Wielkich w kierunku wschodnim. **Wymieniona w biuletynie wieś Butyny, położona** u ujścia rzeki Białej do Raty, w odległości 11 kilometrów na zachód od Mostów Wielkich.

Ten wielki sukces, wywalczony o świcie w dniu 7 b. m., został tego samego dnia po południu znacznie rozszerzony. Sforsowaną bowiem została baryera wodna Moszczany, płynącej w odległości dwóch kilometrów na południe od przełamanej linii Dąbrówka—Stara Wieś—Lipnik. Wobec energicznie prowadzonej ofenzywy nie zdołały utrzymać obu swoich linij i przeciwstawić naporowi odpowiedniej zapory, nie rzuciły jej i dalej w kierunku południowo-wschodnim, gdy **Żółkiew** wpadła w dniu wczorajszym w ręce zwycięskich wojsk polskich.

Pierścień pozycyj ukraińskich, zatoczony wkoło **Rawy Ruskiej,** pękł i na swoim obwodzie północnym, gdzie wojska ruskie zostały wyrzucone ze wsi Machnowa w kierunku wschodnim, zapewne na w pobliżu położony Uhnów. Machnów leży w oddaleniu 15 kilometrów na północ od Rawy Ruskiej. Osobną wzmiankę w biuletynie zdobył udatny raid pociągu pancernego »Odsiecz«, spieszący zapewno z odsieczą w kierunku Żółkwi.

Drugi dzień ofenzywy, 8 b. m., dorzucił do sukcesów poprzedniego dnia nowe, nie mniej poważne. Wyrzucił oddziały ukraińskie z północnego zakątka Sokalszczyzny.

Oba pierwsze dni ofenzywy uwieńczyły oręż polski zwycięstwem i stworzyły tem samem zapowiedź, pełną wiary w najbliższą przyszłość.

### KOMENDANTKA ROŚCISZEWSKA.

Dnia 8 b. m. przybyła do Lwowa znana i zasłużona działaczka społeczna z Królestwa, komendantka »Służby narodowej« w ziemi płockiej i przedstawicielka »Płockiego Komitetu obrony Lwowa«, p. Rościszewska; wraz z nią przybył też do Lwowa oddział żołnierzy, którzy na hasło odsieczy dla Lwowa, rzucone przez »Komitet płocki«, jako ochotnicy zgłosili się odrazu do wojska polskiego. Pani Rościszewska natychmiast po przybyciu, pragnąc zaczerpnąć informacyj o stosunkach miejscowych i wejść w kontakt z lwowskiemi organizacyami kobiecemi, zwróciła się do Koła pracy narodowej kobiet, które też onegdaj o godz. 4 po południu urządziło dla powitania sympatycznego gościa zebranie w lokalu Herbaciarni żołnierza polskiego. Na zebraniu tem jawiły się liczne członkinie Koła pracy narodowej ze swemi wiceprzewodniczącemi, p. Kowarzową i Laskownicką na czele, dalej reprezentantki różnych społecznych i humanitarnych stowarzyszeń kobiecych, między innemi hr. Wolkowicka, przew. Tow. Ochrony Ziemi, ks. W. Czartoryska, przew. O. Z. P., p. Zgórska i Frankowska w im. Komitetu Obywatelskiego Kobiet, p. Bogdanowiczowa, przew. Gospody żołnierza polskiego, p. Łukasiewiczowa, przew. Szwalni im. św. Józefa, p. Argasińska, wicepr. Zjednoczenia chrz. Tow. kob., p. Aleksandrowiczówna przew. Koła Kobiet T. S. L. i wiele, wielo innych.

### Z NEKROLOGII LWOWSKIEJ.

Wskutek rany otrzymanej dnia 6 stycznia pod Kozicami, zmarł w szpitalu garnizonowym we Lwowie, kap. Rudolf Kraus, dowódca I kompanii karabinów maszynowych grupy podpułk. Modelskiego, niezastąpiony i nieodżałowany oficer, którego osobista odwaga, dzielność, zdolność oryentacyi musiała budzić bezwzględną cześć wszystkich, którzy mieli sposobność widzieć go w walce. Jego prawość niesłychana, nigdy nie opuszczający go optymizm życiowy, jednały mu serca przełożonych, kolegów i podkomendnych. Był naprawdę »ojcem kompanii«, najlepszym przyjacielem swoich żołnierzy, troskliwym dowódcą, stającym zawsze w pierwszych szeregach na najbardziej zagrożonych placówkach. Na takich tylko posterunkach, gdzie trudno już było utrzymać się, należało szukać w czasie bitwy kap. Krausa. Przy ustawianiu karabinu maszynowego, dosięgła go wraża kula w kwiecie młodzieńczego wieku w 24 r. życia w kilka dni po nominacyi na kapitana, którą uzyskał poza turą za swoje ostatnie czyny wojenne.

## Komunikaty sztabu generalnego.

**Warszawa,** 13 stycznia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 11 bm.:

Grupa Bug: Na północny zachód od Sokala pod Warężem, Uhrynowem, sytuacya nie zmieniona. Koło Ulnowa wywiązały się nowe walki:

Grupa Rozwadowskiego: Koło Lwowa nasze operacye rozwijają się **w dalszym ciągu pomyślnie.** Pod Chyrowem małe utarczki.

**Szef sztabu generalnego:**
**Szeptycki, gen. dyw.**

**Warszawa,** 13 stycznia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 12 bm.:

Grupa Bug: Na północny wschód od Sokala, pod Warężem, Uhrynowem, zmniejszona czynność bojowa. Pod Ulnowem walki trwają dalej.

Grupa Rozwadowskiego: Na południowy zachód od Lwowa **rozpoczęły się walki, które biorą dla nas przebieg pomyślny.** W walkach tych wzięto pod Bartatowem dwóch dowódców kompanii i kilkuset żołnierzy, 7 karabinów maszynowych i 1 działo. Na północny wschód od Chyrowa mniejsze potyczki.

**Szef sztabu generalnego:**
**Szeptycki, gen. dyw.**

## Polacy w Poznańskiem obejmują władzę.

Z Poznania donoszą: Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej ogłasza, że wskutek wydarzeń ostatnich dni przeszła siłą rzeczy na Polaków zarówno administracyjna, jak i wojskowa władza w prowincyi poznańskiej. Urzędy dotychczasowe uznały, że nie mogą utrzymać w kraju ładu i porządku, oraz bezpieczeństwa publicznego. — Niemieckie Rady żołnierskie są bezsilne. Wobec tego Naczelna Rada Ludowa przejmuje kierownictwo wszystkich spraw administracyjnych i wojskowych, pozostawiając ostateczne uregulowanie sprawy polskiej konferencyi pokojowej.

Rozporządzenie Naczelnej Rady Ludowej zapowiada dalej:

1. Urzędnicy wojskowi i cywilni podlegają naszej kontroli. Urzędników wzywamy, aby stanowisk swych nie opuszczali, lecz w dalszym ciągu pełnili swoje obowiązki;

2. Nie wolno urzędników państwowych i komunalnych usuwać;

3. Ludność bez różnicy narodowości i wyznania wzywamy do spokoju i czuwania nad bezpieczeństwem mienia i życia;

4. Ludność niemiecka i żydowska zapewnione ma bezpieczeństwo życia i mienia;

5. Żołnierze wszelkich stopni winni ściśle stosować się do rozkazów mianowanego naczelnego dowództwa i swych przełożonych;

6. Mianowanych przez Rady żołnierskie i robotnicze kontrolerów zatwierdzamy i wzywamy do pełnienia powierzonych im funkcyj;

7. Wszelkie zapasy, stanowiące własność państwa, przejmujemy pod naszą opiekę i kontrolę. Wobec tego uprasza się ludność o pomoc przy wykonywaniu tej kontroli;

8. W sprawie języka polskiego w szkołach, objęcia urzędów i uregulowania dowozu żywności będą wydane osobne rozporządzenia.

Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej ustanowił posła Trąmpczyńskiego naczelnym prezesem regencyi poznańskiej. Zastępcą mianowany został dr Witold Celichowski.

Prezydyum Komisyi kolonizacyjnej objęli adwokat dr Zygmunt Rychłowski i dyrektor banku, Kazimierz Bajoński. Urząd prezydenta policyi objął p. Karol Rzepecki.

## Przyłączenie Poznańskiego do rządu polskiego.

**Wrocław,** 13 stycznia (B. K.) Z Poznania donoszą: **Przedwczoraj proklamowała najwyższa polska Rada Ludowa przyłączenie Poznańskiego do rządu polskiego.**

## Aresztowania na Górnym Śląsku.

**Opole,** 13 stycznia (B. K.) Przed kilku dniami aresztowano polskiego agitatora Wiryłskiego na Górnym Śląsku, w czasie, gdy przyobiecując wielkie sumy pieniężne, namawiał niemieckich żołnierzy do wstąpienia do armii polskiej.

## Z ruchu wyborczego.

Z Warszawy donoszą:

Blok stronnictw demokratycznych zgłosił następującą listę kandydatów poselskich do Sejmu: 1. Paderewski Ignacy, obywatel, lat 59, obecnie Warszawa. 2. Dmowski Roman, publicysta, lat 54, Paryż. 3. Dr Balicka Gabryela, nauczycielka, lat 48, Warszawa. 5. Rudnicki Jan, rzemieślnik, lat 51, Warszawa. 6. Brun Stanisław, kupiec i przemysłowiec, lat 64, Warszawa. 7. Dr Dubanowicz Edward, prawnik, prof. uniw. lwow., lat 37, Lwów. 8. Rosset Aleksander, inżynier, radny miasta, lat 53, Warszawa. Jabłonowski Władysław, publicysta, lat 53, Warszawa. 10. Rottermund Stefan, lekarz, ławnik miasta, lat 40, Warszawa. 11. K. Kaczyński Zygmunt, kandydat praw, lat 25, Warszawa. 12. Śliwiński Ludwik, robotnik, radny miasta, lat 39, Warszawa. 13. Hurkiewicz Antoni, rzemieślnik, radny miasta, lat 41, Warszawa. 14. Iwaszkiewiczowa Zofia, nauczycielka, lat 32, Warszawa. 15. Baliński Ignacy, sędzia sądu najwyższego, prezes rady miejsk., lat 59, Warszawa. 16. Różański Mieczysław, robotnik, lat 30, Warszawa.

## Rozporządzenie komisarza m. Warszawy.

**Warszawa,** 13 stycznia. Rozporządzenie komisarza nadzw. Anusa zabrania chodzenia po ulicach po godzinie 12 w nocy bez osobnego zezwolenia władzy. — Teatry i kinematografy winny przystosować godziny przedstawień do przepisu powyższego. To samo dotyczy **restauracyj, kawiarń** i t. p. zakładów, które przed godziną 12 w nocy winny być bezwarunkowo zamknięte.

Wszelkie **uliczne pochody, oraz zgromadzenia pod gołem niebem są bezwzględnie wzbronione,** a w razie pojawienia się będą rozpraszane siłą zbrojną.

Wszelkie zebrania w zamkniętych lokalach są dozwolone z obowiązkiem wszakże **zameldowania ich na 24 godziny przedtem w komendzie milicyi miejskiej** przez trzech organizatorów, którzy są osobiście odpowiedzialni za spokojny przebieg zebrania, lub jego zamknięcie z chwilą przybrania charakteru, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu.

Winni przekroczenia przepisów powyższych ulegną w drodze administracyjnej zamknięciu w więzieniu do trzech miesięcy, lub grzywnie do 3.000 marek z zamianą na areszt do trzech miesięcy w razie niewypłacalności.

## Z Rady ministrów.

**Warszawa,** 13 stycznia (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 11 bm. rozpatrywano projekty dekretu w sprawie utworzenia **ministerstwa robót publicznych,** następnie dekret **o skarbie narodowym,** powstałym z ofiar prywatnych, oraz postanowiono wydelegować natychmiast nadzwyczajną komisyę, celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie zamordowania dnia 2 bm. członków **rosyjskiej misyi Czerwonego Krzyża.**

## Udział stronnictw w Naczelnej Radzie Nar.

**Warszawa,** 13 stycznia (PAT). Na posiedzeniu stronnictw skonfederowanych w sprawie składu **Rady Naczelnej narodu polskiego** zaakceptowano następujący podział 50-ciu mandatów, przypadających na reprezentacyę Królestwa Kongr: zjednoczenie stronnictw ludowych 15 mandatów, polskie zjednoczenie ludowe 9, narodowy związek robotniczy 9, narodowa demokracya 2, chrześcijańska demokracya 2, zjednoczenie narodowe 3, odrodzenie narodowe 1, realiści 1, praca narodowa 1, polska partya postępowa 1, polskie stronnictwo demokratyczne 1, związek niezawisłości gospodarczej 1, nadto 4 mandaty przyznano w Naczelnej Radzie narodu polskiego reprezentantom stronnictw żydowskich.

## Delegacya Piłsudskiego w Paryżu.

**Warszawa,** 13 stycznia (PAT). »Gazeta Narodowa« donosi z Genewy:

**Do Paryża przybyła polska delegacya dyplomatyczna z ramienia naczelnika Piłsudskiego.** Przy przejeździe granicy francuskiej zatrzymała się delegacya przez kilk godzin w Genewie, gdzie na dworcu kolejowym powitał ją prezes genewskiego Towarzystwa polskiego Karol hr. Potulicki, oraz dyrektor agencyi prasowej dr Włoch. W Paryżu powitali delegacyę Władysław Mickiewicz, Władysław hr. Zamoyski i prof. Gasztowt. Delegacya pozostanie w Paryżu prawdopodobnie około dwóch tygodni.

## Zjazd narodowo-demokratyczny.

Warszawa, 13 stycznia. Zjazd delegatów Zjednoczenia narodowego z Królestwa i Galicyi, odbyty 5 i 6 b. m., uchwalił między innemi postawić w Sejmie konstytucyjnym wniosek o postawienie wszystkich ministrów w stan oskarżenia, jako tych, którzy zaszkodzili ojczyźnie.

## Zawieszenie „Kuryera Porannego".

Warszawa, 13 stycznia (PAT). Wczoraj o g. 10 w nocy milicya ludowa z oddziałem wojskowym wkroczyła do redakcyi »Kuryera Porannego« przy ul. Marszałkowskiej. Porucznik, dowodzący oddziałem, okazał rozkaz, zawieszający wydawnictwo »Kuryera Porannego«. Dokonano rewizyi w redakcyi oraz opieczętowano maszyny, na których drukowały się dzienniki »Kuryer Poranny« i »Przegląd Wieczorny«. — Oprócz tego milicya ludowa skonfiskowała resztę nakładu wczorajszego wydania »Kuryera Porannego«.

---

»Przegląd Wieczorny«, który ukazał się w miejsce »Kuryera Por.«, tak opisuje akt zawieszenia »Kuryera«:

»W nocy z soboty na niedzielę cywilna milicya ludowa w asystencyi silnego oddziału wojska wkroczyła do gmachu »Kuryera Porannego« i rozkazała obsadzić wszystkie wejścia do sal redakcyjnych, zecerni, giserni i hali maszynowej. Jeden z milicyantów okazał rozkaz, podpisany przez porucznika milicyi ludowej Kulskiego. Porucznik Kulski rozkazywał w nim »zawiesić« wydawnictwo »Kuryera Porannego«, dokonać rewizyi w redakcyi opieczętować maszyny, na których obok »Kuryera Porannego« drukuje się nie dotknięty jeszcze represyą porucznika Kulskiego »Przegląd Wieczorny«, oraz skonfiskować nakład sobotniego numeru »Kuryera Porannego«. Dokonawszy tych wszystkich czynności, funkcyonaryusze milicyi ludowej wraz z towarzyszącym mu potężnym oddziałem wojskowym opuścili gmach »Kuryera Porannego«. Przez cały czas tych smutnych czynności milicyanci i żołnierze zachowywali się uprzejmie i wobec protestów ze strony redakcyi okazywali dość widoczne zażenowanie.

Przyczyną zawieszenia »Kuryera« jak w dalszym ciągu tłómaczy »Przegląd Wieczorny« był list p. Dymowskiego w sprawie zamachu stanu, mający być w »Kuryerze« zamieszczonym.

## Krwawe walki w Radomiu.

Dzienniki radomskie donoszą:

W nocy na 7 b. m. milicya ludowa w Radomiu **napadła na koszary,** w których znajdowało się nieco tylko żołnierzy, resztę bowiem wysłano na front wschodni. Ponieważ żołnierze byli rozproszeni, udało się więc napastnikom zdobyć dwa kulomioty i pewną liczbę karabinów. Walki **w różnych częściach miasta,** a zwłaszcza przy koszarach głównych, trwały od północy do godziny 7 rano.

Gdy napastnikom nie powiodło się zdobyć koszar głównych, udali się do komendy placu, żądając, aby się poddała, skoro zaś komenda odmówiła, **milicya zaczęła strzelać.** Z komendy odpowiedziano jej również strzałami. Są ofiary w ludziach. Ze strony wojska jest dwóch poległych.

Okazuje się, że milicya ludowa w Radomiu, choć uchodzi **za milicyę państwową,** posiada instruktorów **z rosyjskiego wojska bolszewickiego,** którzy, spostrzegłszy nad ranem, że grozi im ofenzywa ze strony wojska, kazali milicyi okopać się w pobliżu koszar i zaproponowali wojsku rozejm do wieczora. Parlamentarze, którzy przybyli w tej misyi do wojska, **ubrani byli w szynele rosyjskie.**

Przed upływem terminu rozejmu nadszedł rozkaz od komendanta Piłsudskiego, aby milicya zaniechała kroków zaczepnych i ustąpiła z posterunków zajętych, jak dyrekcya kolejowa, dokąd wtargnięto po wyłamaniu drzwi.

Podczas zajść nocnych wojsko rozbroiło i uwięziło część milicyantów, następnie jednak wypuściło ich na wolność.

## Zagrożony Brześć Litewski.

Warszawska »Gazeta Polska« dowiaduje się od osób, przybyłych z Brześcia Litewskiego, wielkiej twierdzy na pograniczu dawnego Królestwa Polskiego z Wołyniem, że w mieście tem i twierdzy **przebywa jeszcze 30 tysięcy Niemców,** którzy jednak niezadługo wyjadą do Niemiec. **Chcą oni olbrzymie zapasy amunicyi i materyałów wojskowych przekazać Rusinom,** o ile wojsko polskie nie przybędzie tam w porę. Żydzi, szmuglujący żywność do Niemiec, otrzymują za worek mąki 700 rubli. Niemiecka Rada żołnierska w Brześciu składa się z 13 osób. — Niemcy mają opuścić Brześć dnia 17 b. m. Oddali oni już Rusinom sądownictwo, elektrownię i policyę. W mieście są tylko gazety ukraińskie.

Jak donoszą z Białej Radziwiłłowskiej (na Podlasiu), w mieście wobec zbliżania się band ukraińskich, nastrój jest trwożny. W Brześciu Litewskim znajduje się już bardzo wielu agitatorów i szpiegów ukraińskich. Na podstawie najbardziej wiarogodnych źródeł stwierdzić można z całą pewnością, że Ukraińcy są w bezpośrednim i ścisłym kontakcie z Niemcami.

## Rewolucya w Niemczech.

**Berlin,** 13 stycznia (B. K.) W rozmaitych punktach miasta **walki toczą się dalej.** Wynik walk jest dotąd niewiadomy. Ledebour i Ernst Major, aresztowani wczoraj w mieszkaniu ich przez stronników rządu, uprowadzeni zostali nie wiadomo dokąd. Centralna rada pełnomocników ludu potępiła ten czyn, ponieważ, o ile jej wiadomo, nie stało się to na rozkaz rządu.

Pomiędzy uwięzionymi w Moabicie Spartakowcami znajduje się tow. Zuweil i 18-letni syn Liebknechta.

Rząd znalazł w berlińskiem biurze rosyjskiej agentury telegraficznej, które zostało opieczętowane, spis członków partyi Spartakusa, w którym uwidocznieni są przywódcy tej partyi.

W Hamburgu ruch Spartakowców można uważać **za ukończony.** Natomiast Essen jest w ręku Spartakowców. W Szpandawie ogłoszono sądy doraźne.

**Frankfurt,** 13 stycznia (B. K.) »Frankfurter Zeitung« donosi z Düsseldorfu: Zwolennicy Spartakusa wszczęli tu niepokoje. Zjawiły się **wojska angielskie z automobilami pancernymi i przywróciły porządek.** Miasto zostało obsadzone przez Anglików.

**Wiedeń,** 13 stycznia (Telef.) »Der Morgen« donosi z Berlina: Pogłoski o uwięzieniu przywódców bolszewickich w Berlinie są nieprawdziwe. Liebknecht przebywa w Berlinie, Radek w Moskwie, Róża Luksemburg w Hamburgu. Dnia 11 stycznia wydał rząd rozporządzenie, że każda osoba cywilna obowiązana jest bezzwłocznie wydać broń o ile nie ma specyalnego pozwolenia rządu. Dziś zarządzono w całem mieście obławę celem ujęcia podejrzanych osobników.

**Wiedeń,** 13 stycznia (Telef.) »Der Morgen« donosi z Berlina: Kwestya, w jaki sposób mają być ukarani ujęci zwolennicy Spartakusa, nie jest dotychczas rozstrzygniętą. O zasądzeniu ich przez sądy doraźne i rozstrzelaniu oczywiście niema mowy. Sfery rządowe pragną uczynić bolszewików nieszkodliwymi, nie chcą jednakże wywoływać rozgoryczenia w sferach robotniczych przez przykładne ukaranie to jest przez rozstrzelanie.

Dotąd nie można jeszcze było stwierdzić dokładnie liczby ofiar walk w Berlinie, ale przyjąć można, że wyniesie ona około 500 osób.

## Klęska bolszewików.

**Berlin,** 13 stycznia (PAT). Wojska rządowe zajęły główną siedzibę zwolenników grupy Spartakusa a mianowicie prezydyum policyi oraz browar, w którym usadowił się Eichhorn ze swoimi zwolennikami.

## Dzienniki wychodzą w Berlinie.

**Wiedeń,** 13 stycznia (Telef.) »N. Nachrichten« donoszą z Berlina: Wszystkie pisma codzienne z wyjątkiem »Berliner Tageblattu« wyszły już dziś. »Vorwärts« wyszedł także, drukowany jest jednak w innej drukarni. W czasie zdobycia drukarni »Vorwärtsu« padło po stronie wojsk rządowych 5 osób. Liczba ofiar zwolenników grupy Spartakusa jest bardzo znaczna.

## Akcya przeciw bolszewikom.

**Wiedeń,** 13 stycznia (Telef.) »W. Sonn- und Montags Zeitung« zamieszcza dziś artykuł wstępny zatytułowany »Precz z Rosyanami z Wiednia«. Artykuł ten jest apelem do rządu niemiecko-austryackiego, aby wydalił jak najszybciej wszystkich rosyjskich poddanych, mieszkających w Wiedniu i w całej niemieckiej Austryi. Artykuł wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie grozi państwu ze strony bolszewików. Delegacya rosyjskich bolszewików przyjechała do Wiednia przywożąc znaczne fundusze. Agituje ona obecnie wśród robotników, głównie wśród bezrobotnych. Wiedeń nie przedstawia wprawdzie podatnego gruntu dla bolszewizmu, w każdym razie mogłoby się delegatom rosyjskim udać wywołanie zamieszek. Przykład Berlina poucza o strasznych skutkach agitacyi bolszewickiej. Rząd powinien odrazu wystąpić energicznie przeciw Rosyanom i w pierwszym rzędzie wydalić tych, co do których istnieją już poszlaki.

## Kradzież banknotów.

**Wiedeń,** 13 stycznia (PAT). W Banku austro-węgierskim wykryto wielkie kradzieże gotowych już banknotów, jednakże nie pociętych. Skradziono mianowicie arkusze banknotów tysiąckoronowych i 100 koronowych. Ponieważ arkuszy tych nie będzie można pociąć ręką w ten sam sposób jak maszyna, przeto będzie można łatwo rozpoznać skradzione banknoty

## Południowi Słowianie przeciw Włochom.

Rieka, 13 stycznia (B. K.) Włosi przygotowują zbrojny opór przeciw pochodowi południowych Słowian, oczekiwanemu w dniach najbliższych. Oprócz tego część floty włoskiej jest w pogotowiu na wypadek możliwego odwrotu.

Rieka, 13 stycznia (B. K.) Włosi noszą się z myślą zaproponowania południowym Słowianom kompromisu w kwestyi dalmatyńskiej. — Włosi byliby gotowi zrezygnować z pretensyj swoich do wybrzeża dalmatyńskiego, jeżeli Chorwacya zostałaby samoistnem państwem. **O odstąpieniu Tryestu i obszaru w Istryi niema jednak mowy.**

## Legia honorowa dla Czechów.

Praga, 13 stycznia (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Rząd francuski nadał sześciu oficerom armii czesko-słowackiej legię honorową.

## Przyłączenie Transylwanii do Rumunii.

Paryż, 13 stycznia (PAT). Z Bukaresztu donoszą:

Oficyalny dziennik rumuński ogłasza dekret, **przyłączający ostatecznie Transylwanię do Rumunii.** Dekret stanowi, że terytorya przyłączone będą tymczasowo zastąpione w rządzie królewskim rumuńskim przez ministrów bez tek. Misya z Transylwanii, która wręczyła rządowi rumuńskiemu akt przyłączenia, została przyjętą w Bukareszcie przez ambasadora francuskiego p. Saint Aulaire, który oznajmił, że Francya nie zapomni nigdy przysług, oddanych przez Rumunię sprawie sprzymierzonych. Misya została przyjętą także przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, który ją zapewnił, że aspiracye narodu rumuńskiego wkrótce się urzeczywistnią.

## Rząd sowietów wrogiem koalicyi.

Lyon, 13 stycznia (PAT). Krążownik rosyjski »Jarosław« przybył z Archangielska do Boulogne z p. Noulensem, ambasadorem francuskim w Rosyi. P. Noulens oświadczył wobec przedstawicieli agencyi Havasa między innemi: **Władze bolszewickie zajęły nieprzyjazne stanowisko wobec Francyi i koalicyi.** Spowodowały one oderwanie się Rosyi od koalicyi. Ponoszą one za to odpowiedzialność, jak również za pomoc materyalną i żywnościową, dostarczoną Niemcom w czasie wojny. Ostatni protest bolszewików przeciw sprawiedliwym warunkom rozejmu na zachodzie świadczy o ich wrogiem usposobieniu w stosunku do sprzymierzonych. System teroru, który z każdym dniem niweczy siły żywotne Rosyi, powinien być napiętnowany przez ludzkość znamieniem banicyi, rzuconem na krwawych oprawców z Moskwy i Petersburga. Nie możliwe jest ustalenie pokoju na świecie, pokoju któryby się zgodził, aby taki rząd istniał, którego cała polityka zmierza do rozbudzenia wojny wewnętrznej i międzynarodowej wojny klasowej. Mimo że bolszewicy wodzą obecnie rej w Rosyi i Niemczech, trudno nie przyznać, że są oni dziś najważniejszą przeszkodą powszechnego pokoju.

## Preliminarya pokojowe.

Paryż, 13 stycznia (B. K.) »Figaro« pisze, że najdalej w przeciągu 2 i pół miesięcy preliminarya pokojowe we wszystkich szczegółach będą ustalone.

## Lloyd George zachwiany.

Wiedeń, 13 stycznia (PAT). Telegraphen Compagnie donosi z Hagi: Prasa angielska wyraża zdziwienie z powodu nowego składu gabinetu Lloyd'a Georgea i atakuje ostro nowy gabinet. Wynika z tego, że Lloyd George mimo powodzenia swej polityki wojennej nie zajmuje wcale tak silnego stanowiska.

## Niemcy nie chcą oddawać kolei i wozów.

Haga, 13 stycznia (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Biuro Reutera rozesłało wczoraj wiadomość, że Niemcy zalegają bardzo z odstawieniem materyału wojennego i kolejowego, który mieli wydać na podstawie warunków zawieszenia broni. Mają oni jeszcze oddać 865 ciężkich armat, 7.000 karabinów maszynowych, 1.000 kulomiotów, 600 samolotów, 4.736 lokomotyw, 140.000 wagonów kolejowych oraz 5.000 automobilów ciężarowych.

## Kompromis wyborczy na Śląsku.

»Dziennik Cieszyński« przynosi na czele numeru wiadomość, że podpisano już ostateczną ugodę w sprawie sojuszu wyborczego na Śląsku wszystkich stronnictw polskich, socyalistów, stronnictwa ludowego i związku katolików śląskich. (Według informacyi »Naprzodu«, socyaliści otrzymają przytem trzy mandaty, ludowcy śląscy dwa i katolicy jeden mandat).

Podnosząc z zadowoleniem i uznaniem słuszność i konieczność dokonanego paktu wobec wielkich zadań, jakie dla całości interesu narodowego Śląska nasuwa chwila obecna, »Dziennik Cieszyński« dodaje, że blok polski bynajmniej nie jest zwrócony przeciw Niemcom, gdyż wszystkie stronnictwa polskie, skoro Niemcy postanowili brać udział w wyborach, stanęły na stanowisku, że Niemcom należy się stosownie do ich liczby jeden mandat dla zaznaczenia i obrony ich własnych interesów.

## Wojska czeskie w Słowaczyźnie.

Morawska Ostrawa, 13 stycznia. »Oest. Morgenzeitung« donosi z Koszyc: Obecnie w Słowaczyźnie znajdują się trzy armie czeskie. — Pierwsza armia pod wodzą włoskiego pułkownika Burianiego prowadzi akcyę wojenną przeciwko Preszburgowi, druga pod komendą pułkownika Schöbla obsadza Słowaczyznę, trzecia zwróciła się przez Koszyce ku wschodowi, ażeby się połączyć z Rumunią.



## Uniwersytet żołnierski.

Sztab generalny wojska polskiego rozporządzeniem z dnia 22 grudnia 1918 r. podał do ogólnej wiadomości zakres działania uniwersytetu żołnierskiego na podstawie którego pozasłużbowa praca kulturalno-oświatowa w wojsku centralizuje się w Uniwersytecie żołnierskim. — Działalność kulturalno-oświatowa w wojsku ujmuje się w następujące formy: żołnierskie szkoły początkowe, w których kształceni mają być analfabeci, poczem zaznajamiać się mają z dziejami Ojczyzny, krajoznawstwem, utworami pisarzy polskich, oraz zagadnieniami podstawowemi dla współczesnej armii. Kierunek nauczania wyklucza wszelką politykę. Biblioteki żołnierskie mają być oddane do rozporządzenia tym szkołom. Komplety to mają wędrować po batalionach i kompaniach. Jest to forma czytelnictwa, wykluczająca dostarczanie żołnierzom książek niewłaściwych. Przy marszach przewidziane są furgony biblioteczne, złożone z szeregu zestawionych szafek na wzór sanitarnych.

Uniwersytet żołnierski ma objąć opiekę nad życiem kulturalnem żołnierza. W kantynach i gospodach powinny być izby, przeznaczone do czytania, pisania, nauki, gier towarzyskich, głośnych czytań, pogadanek, wykładów, chórów, koncertów, przedstawień amatorskich itd. W miarę możności poszczególne oddziały powinny zwiedzać muzea, wystawy, zabytki miasta, zakłady przemysłowe itd. pod kierunkiem sił kompetentnych. Nadto powinny być urządzane obchody narodowe itp. Wydawnictwa Uniwersytetu żołniersk. obejmować będą książeczki popularne dla żołnierzy, jak życiorysy wodzów, epizody historyczne, beletrystykę balalistyczną, „Wypisy dla żołnierzy itd. Uniwersytet żołnierski jest organem centralnym, pośredniczącym między urzędami i instytucyami kulturalno-oświatowemi a wojskiem.

## † Kazimierz Zalewski.

**Warszawa, 13 stycznia.** W sobotę w południe zmarł tu Kazimierz Zalewski, zasłużony komedyopisarz, b. redaktor »Wieku« i dyrektor teatrów, przeżywszy lat 70.

Urodzony w roku 1849 w Płocku, po ukończeniu studyów prawniczych, poświęcił się początkowo adwokaturze, poczem przeszedł do publicystyki i redagował przez szereg lat znane pismo codzienne »Wiek«. Równocześnie zaczął pisać dla teatru, a już pierwsze jego utwory dały w nim poznać komedyopisarza pierwszorzędnego talentu, który, wzorując się na technice Sardou, obdarzył teatr polski długim szeregiem utworów, osnutych na stosunkach obyczajowych Warszawy. Do najcelniejszych należały: »Pani podkomorzyna«, »Przed ślubem«, »Lis w kurniku«, »Małżeństwo Apfel«, »Oj mężczyźni!«, »Jak myślicie«. Zalewski był także przez szereg lat recenzentem teatralnym »Kuryera Warszawskiego«, oraz autorem kilku cenionych powieści, wydanych pod pseudonimem Jerzego Myriela. Po zwinięciu gazety »Wiek«, Zalewski objął dyrekcyę Teatru Małego w Warszawie i prowadził ją do ostatnich czasów.

## Zjazd aprowizacyjny delegatów miast galicyjskich w Krakowie.

W niedzielę dnia 12 b. m. odbył się w salach magistratu zjazd delegatów miast naszej dzielnicy w sprawach aprowizacyjnych. Obradom przewodniczył wiceprezes Związku miast galicyjskich, prezydent miasta Krakowa, J. K. Federowicz. W zebraniu wzięli udział obaj wiceprezydenci miasta, J. Sare i K. Rolle, nadto pp. E. Kochański z Jasła, dr E. Dzierzyński i E. Szaynowski z Rzeszowa, J. Szole i B. Kobiela z Białej, J. Chodorowicz z Nowego Targu, A. Ossoliński z Bochni, Z. Olszewski z Jarosławia, inż. W. Szomek z Sanoka, Fr. Aywas z Wieliczki, dr Mutz i inż. Wowkowicz z Tarnowa, dr J. Jugendfein z Krosna, J. Kostrzewski z Przemyśla. Wydział aprowizacyjny P. K. L. reprezentowali: pp. poseł Grzędzielski i inż. Kucharski. Wiceprezydent m. Krakowa inż Rolle i radca m. dr Wesung złożyli sprawozdanie z obrad zjazdu miast, odbytego w Warszawie i przed stawili uchwały tamże zapadłe. Dyskusya toczyła się nad położeniem aprowizacyjnem miast naszych i nad środkami zaradczymi przeciw obecnym niedomaganiom. Omawiając w szczególności brak mąki, brak nafty i węgla, rozpatrywano pomoc aprowizacyjną, ofiarowaną przez Amerykę i obradowano nad sposobem rozdziału tejże. Po wyczerpującej wszechstronnej dyskusyi zjazd przyjął rezolucye przedstawioną przez dra Wł. Wasunga, która brzmi:

Zjazd delegatów Związku miast wyraża przekonanie, iż koniecznem jest przeprowadzenie jednolitej aprowizacyi w całej Polsce; w tym celu należy poddać jak najprędzej urzędy aprowizacyjne Komisyi Rządzącej Galicyi i Śląska, pod bezpośrednią ingerencyą ministerstwa aprowizacyi.

Przy rozdziale żywności, zakupionej z Ameryki, przeznaczonej dla większych miast i okręgów przemysłowych, powinien Związek mieć głos stanowczy.

Celem uniknięcia bardzo znacznego podwyższenia cen chleba wskutek skupowania zboża poza kontyngentem po cenach wyższych, winien Rząd, podobnie jak to obiecał uczynić w miastach Królestwa kongresowego, dopłacić i miastom galicyjskim różnice cen zboża z funduszów państwowych.

W końcu wybrano Komitet dla wykonania powziętych uchwał, w skład którego weszli: prezydent J. K. Federowicz, jako przewodniczący, oraz pp. Wł. Wasung, Fr. Aywas, P. Kobiela, E. Szaynowski, J. Kostrzewski, jako członkowie.

## KRONIKA.

Kraków, 13 stycznia.

**Z NIEDZIELI.** Pod ołowiano-szarem niebem, wśród gęstej mgły zrana, a nieustannie mżącego drobnego deszczu później, przeminęła Krakowianom niedziela wczorajsza dość melancholijnie. Nawet prawie obowiązkowy deptak południowy na linii A-B wykazywał wczoraj znacznie zmniejszoną frekwencyę uczestników. Jednakże niedzielna radość życia ludzi odpoczywających po pracy całego tygodnia usiłowała walczyć z nudą i melancholią, płynącą z szarego nieba i niemiłej pogody; ruch świąteczny znać było w mieście, ludzie z rezygnacyą rozdeptywali rzadkie błoto ulic, bądź przechadzając się, bądź spiesząc do różnych lokalów rozrywkowych, których wszystkie były przepełnione bez względu na „ciężkie czasy". W restauracyach i kawiarniach kwitły dyskusye polityczne na różne tematy aktualne, na których tempie i temperaturze znać już było zbliżający się okres wyborów do pierwszego sejmu ustawodawczego Polski.

**PRZYJAZD MISYI ŻYWNOŚCIOWEJ AMERYKAŃSKIEJ DO KRAKOWA.** Dziś rano przybyła ponownie z Warszawy misya żywnościowa amerykańska. O godzinie 10 rano odbyła się w P. K. L. narada aprowizacyjna, w której wzięli udział referenci fachowi P. K. L. i przedstawiciele prezydyum miasta.

**MISYA WŁOSKA W KRAKOWIE.** Dzisiaj o godzinie 2 popołudniu przybywa do Krakowa misya włoska, a na jej czele pos. Zamorski, który dostawszy się jako oficer austryacki do niewoli włoskiej, przebywał przez 2 lata w Rzymie, pracując nad sprawami polskiemi. W sprawie tej P. K. L. otrzymała od pos. Zamorskiego następujący telegram:

Dziś 12 bm. o godzinie 5 popołudniu opuszczamy Wiedeń. Przywożę ze sobą 3 wagony materyału szpitalnego, 4 włoskich oficerów z majorem na czele, 40 włoskich żołnierzy, 5 polskich chorążych, 2 amerykańsko-paryskich kuryerów, 2 polskie damy z Czerwonego Krzyża, 60 b. austryackich oficerów i żołnierzy z żonami. Proszę wysłać komisyę dla odebrania materyału i delegacyę dla powitania misyi włoskiej.

Zarówno P. K. L., jak prezydyum miasta poczyniły przygotowania do należytego przyjęcia miłych gości.

**POLITYCY W KRAKOWIE.** Dzisiaj przybył do Krakowa p. Wład. Seyda, b. prezes Koła polskiego w Berlinie, oraz p. St. Grabski. Przybyli oni dla porozumienia się z tutejszymi stronnictwami „bloku narodowego" w sprawie Rady Narodowej, której zjazd w Warszawie zapowiedziano, jak wiadomo, na dzień 16 bm.

**OGŁASZANIE USTAW.** Wydział sprawiedliwości P. K. L. czyniąc zadość życzeniom z kół prawniczych podaje do publicznej wiadomości, że ustawy, dekrety i rozporządzenia, odnoszące się do sądownictwa polskiego, ogłaszają: a) „Dziennik Praw" Państwa Polskiego, wydawany przez ministerstwo sprawiedliwości Warszawie, b) „Dziennik Urzędowy" Ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie — wreszcie wydawany przez biuro prezydyalne P. K. L. c) „Dziennik rozporządzeń" Polskiej Komisyi Likwidacyjnej w Krakowie.

**PODJĘCIE RUCHU OSOBOWEGO DO LWOWA.** Z Przemyśla telegrafują do P. K. L.: Ruch osobowy do Lwowa otwarty został z dniem 12 bm., dwa razy dziennie.

**WIEC KOBIET W „SOKOLE".** Pierwszy wiec przedwyborczy kobiet w Krakowie odbył się wczoraj popołudniu w gmachu „Sokoła" przy niezwykle licznym udziale uczestników, a przedewszystkiem uczestniczek. Już przed godziną trzecią widać było na ul. Wolskiej spieszące na wiec wyborczynie wszelkich sfer i zawodów, różnego wieku. Do zgromadzonych w przepełnionej sali przemawiała kandydatka do konstytuanty z listy socyalno-demokratycznej, p. Zofia Moraczewska, żona warszawskiego prezydenta ministrów. Jej blizko półtoragodzinna mowa kandydacka pełna była akcentów politycznych; większość zgromadzenia przyjmowała ją z aplauzem. Inaczej reagowało zgromadzenie, gdy następna mówczyni usiłowała wystąpić, jako rzeczniczka poglądów konserwatywnych nie dano jej poprostu dokończyć pierwszego zdania. Daremnie usiłowała uspokoić wzburzenie, powiewając niespodzianie wydobytym większym wizerunkiem Matki Boskiej, co nawet u osób na sali zgodnych z mówczynią przekonań, wywołało pewne zdziwienie. Po dłuższym dopiero czasie udało się prezydyum wiecu osiągnąć spokój na sali, poczem przemawiało jeszcze kilka osób. Kilkugodzinne wiecowanie zakończono rezolucyami, uchwalającemi popieranie rządu warszawskiego, oraz kandydatur listy socyalistycznej przy wyborach do sejmu warszawskiego z Krakowa.

**WŁOŚCIANIE NIE CHCĄ ODDAWAĆ ZBOŻA.** — Onegdaj odbyła się w Krakowie konferencya komisarzy zbożowych z Galicyi wschodniej w sprawie dostaw kontyngentowych. Stwierdzono na konferencyi, że włościanie niechętnie oddają kontyngent, tak, że w wielu powiatach do tej pory zdołano odebrać zaledwie 10 proc. wyznaczonej ilości, zaś takich, w których oddana ilość zboża dochodzi do 40 procent, jest zaledwie kilka. Około 50 procent oddał zaledwie jeden powiat tarnowski.

Na konferencyi radzono nad sposobami zachęcenia włościaństwa do oddawania koniecznych ilości zboża. Komisarze stwierdzili, że represalie nie osiągnęły skutku, wobec czego należy raczej uświadamiać włościan-obywateli o ich obowiązkach względem kraju.

**CHLEB KARTKOWY DLA KRAKOWA.** Jak nam komunikują z magistratu, zapasy zboża w kraju są na wyczerpaniu, a zanim pomoc aprowizacyjna z Ameryki nadejdzie, muszą być użyte zgodnie z rozporządzeniem rządu, przedewszystkiem na pokrycie zapotrzebowania kolei, przemysłu górniczego, naftowego i przedsiębiorstw przemysłowych. Aby w chwili tak krytycznej ludności chleba nie pozbawiać, magistrat polecił ze swoich drobnych zapasów wydać resztki mąki, zakupionej w swoim czasie po bardzo wysokich cenach. Mąka ta pokryje zapotrzebowanie na najbliższe 2 tygodnie. Chleb, wydawany będzie, jak dotychczas w piekarniach rejonowych po cenie 2 K za 1 kg, od 15 bm., tj od środy począwszy. Różnica, wynosząca przeszło 600.000 K tygodniowo, pokrytą ma być przez Polską Komisyę Likwidacyjną. Prezydyum nie traci nadziei, że rządowi polskiemu w Warszawie uda się w międzyczasie doprowadzić do porozumienia z misyą aprowizacyjną amerykańską i że z końcem bieżącego lub początkiem przyszłego miesiąca, ludność otrzyma już mąkę pszenną amerykańską, ryż, owoce strączkowe, tłuszcze i inne artykuły, których zapasy nadeszły już do portów europejskich, skąd mają być przywiezione do Polski.

Rozporządzenie to magistratu przychodzi w samą porę, ponieważ położenie ludności, pozbawionej tańszego chleba, zaczynało już być krytyczne. Należy tylko wyrazić nadzieję, że odpowiednie organa kontrolne magistratu dopilnują, aby mąką wydana piekarzom użyta była rzeczywiście na chleb kartkowy i aby ten chleb był należytej jakości. Dotąd bowiem chleb ten był niemożliwy do jedzenia, podczas gdy przez tych samych piekarzy wypiekany droższy chleb pozakartkowy był znośny. Obecnie, jeżeli, jak komunikuje magistrat, mąka została zakupiona po bardzo wysokich cenach, to znaczy, że jest dobra i chleb z niej panowie piekarze powinni upiec dobry.

**Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pp. Gąsiorowski Zdzisław, rodem z Krakowa, Henryk Münnich, rodem ze Lwowa i Izak Wolf, kandydat adwokacki, rodem z Krzeszowic — otrzymali na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

**SZKOŁY REALNE W KRAKOWIE,** których jest dwie, wróciły dopiero dzisiaj, od początku roku do stanu normalnego. Przez czas wojny był bowiem wspaniały budynek pierwszej szkoły realnej przy ulicy Studenckiej użyty na szpital wojskowy. Przez cztery lata mieściła się więc I szkoła realna w budynku prywatnym, wynajętym dla II szkoły realnej, budynku na szkołę zgoła nieodpowiedniem. Obydwie szkoły dzieliły się wspólnym przybytkiem w ten sposób, że w jednej odbywała się nauka rano do godziny 1, w drugiej od godziny 2 popołudniu. Obydwu szkołom było ciasno, a w tej, której czas popołudniowy przypadł, odbywała się nauka w miesiącach zimowych przy świetle gazowym, co niehygieniczny stan szkoły jeszcze pogorszała. Na jakieś lekcye pozaobowiązkowe, jak np. stenografię, naukę języka angielskiego itp. rzeczy, nie było miejsca. Mamy nadzieję, że obydwie szkoły zaczną teraz prawidłowo funkcyonować i rozwijać się na pożytek młodzieży i chlubę naszego szkolnictwa.

**SPRZEDAŻ BILETÓW JAZDY NA DWORCU KOLEJOWYM.** Do największych plag Krakowa należą niedogodności przy zakupnie biletów kolejowych trzeciej klasy na krakowskim dworcu kolejowym. Pomimo, że istnieją trzy kasy, czynną jest tylko jedna kasa, a ścisk przy niej przechodzi wszelkie granice. Prawie połowa podróżnych zmuszona jest siadać do pociągu bez biletów. Stosunki te nie mogą być nadal cierpiane, gdyż publiczność podróżująca z powodu niemożności wykupienia biletów stale narażoną jest na kary. Domagamy się imieniem ogółu stanowczo uchylenia tych anormalnych, nigdzie nie praktykowanych stosunków — i uruchomienia bodaj dwóch kas osobowych trzeciej klasy.

**Z TOW. OGRODNICZEGO W KRAKOWIE.** Posiedzenie zwyczajne T. O. odbędzie się w środę d. 15 stycznia 1919 r. (a nie 8 bm., jak pierwotnie zapowiedziano) o godz. 6 wieczorem w sali Tow. Rolniczego, plac Szczepański l. 8. Na porządku dziennym wykład p. Stefana Ziobrowskiego p. t.: „Miasta, ogrody i ogródki działkowe".

**ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W nocy z soboty na niedzielę w pokoju w jednym z hotelów krakowskich wykonała zamach samobójczy jakaś młoda kobieta, strzelając do siebie z rewolweru. Niedoszłą samobójczynię, której strzał nie był śmiertelny, wezwane pogotowie, po opatrzeniu jej, przewiozło w stanie dość ciężkim do szpitala św. Łazarza.

**W SPRAWIE POWROTU UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

W „Nowej Reformie" z niedzieli, dnia 12 stycznia br. pojawiła się wiadomość z angielskiego pisma „Morningpost", jakoby przewodnik rosyjskich syonistów Sokołow interweniował u prezydenta republiki czesko-słowackiej Masaryka i uzyskał u niego wstrzymanie wysyłki żydów z Czech do Galicyi.

Otóż wyjaśniam, że gdy 1 grudnia 1918 r. przyszedł do Krakowa większy transport uchodźców głównie żydowskich, którzy z Czech zostali skierowani do wschodniej Galicyi, a stamtąd zostali cofnięci do Krakowa, wówczas porozumiałem się z p. drem Rafałem Landauem, wiceprezesem Rady wyzn. i poczyniłem kroki w P. K. L., ażeby uchodźców tych gdzieś umieścić; równocześnie jako b. poseł z miasta Krakowa, wysłałem telegram do prezydenta ministrów Kramarza o wstrzymanie dalszych wysyłek uchodźców. Również Rada wyznaniowa krakowska od siebie odniosła się do ministerstwa czesko-słowackiego. Telegram mój opiewał dosłownie jak następuje:

Prezydent ministrów Kramarz, Praga. — Wobec anormalnych stosunków we wschodniej Galicyi i przerwania komunikacyi nie można wysyłać obecnie uchodźców, którzy zostają w Krakowie i cierpią tu dotkliwie przez mróz i głód, bo brak pomieszczenia i żywności. Bardzo proszę Pana kolegę i prezydenta ministrów o wstrzymanie dalszego wysyłania uchodźców aż normalne stosunki w Galicyi wschodniej nastaną. — Dr. Adolf Gross, poseł z miasta Krakowa. Kraków 1 grudnia 1918 r.

Od tego czasu była tylko wiadomość o kilkudziesięciu uchodźcach, którzy przez Węgry dostali się do Galicyi, widocznie tedy wysyłka uchodźców z Czech została wstrzymaną.

Z góry uprzejmie dziękuję i łączę wyrazy prawdziwego poważania. Dr Adolf Gross.

**ZJAZD KIEROWNIKÓW ELEKTROWNI W KRAKOWIE.** Dnia 4 stycznia 1919 odbył się w Krakowie zjazd kierowników elektrowni publicznych, w którym wzięli udział delegaci 15 elektrowni galicyjskich i 1 delegat elektrowni z Królestwa. Na zjeździe tym wybrano komisyę dla opracowania statutu związku elektrowni polskich, oraz związku elektrotechników polskich, które mają być przedłożone na następnym zjeździe do uchwały. Postanowiono zwrócić się do rządu polskiego z memoryałem w sprawie rewizyi kontraktów na dostawę prądu z gminami celem umożliwienia podwyższenia taryf prądowych, oraz z żądaniem zwoływania ankiety sfer zainteresowanych przed ustanowieniem cen materyałów do produkcyi prądu elektrycznego potrzebnych.

**LOTERYA GOSPODARCZA,** urządzona staraniem Koła Pań T. S. L. dnia 22 grudnia 1918 r. dała następujący wynik: Na listę zebrano 1.080 K, z loteryi 2.545 K; ogólny dochód 3.625 K. Z tego przeznaczono 1.250 K na zakupienie żywności dla dzieci lwowskich, resztę dołączono do funduszu Koła pań T. S. L. na żłobek dla niemowląt. — M. Dawidowa, skarbniczka.

**Z KONSERWATORYUM TANECZNEGO.** Z okazyi Wieczoru Sylwestrowego złożyli uczniowie tegoż zakładu, jako rewanż za kotylion 450 K na Lwów; Nina Doli 100 K, razem K 550. (Kwotę powyższą złożono w administracyi „Nowej Reformy". Przyp. red.).

## Z kraju.

**POZNAŃSKIE IDZIE POD NARODOWE SZTANDARY WOJSKOWE.** Ludność polska byłego zaboru pruskiego przeżywa chwile największego upojenia narodowego. Wszystko, co tylko zdolnem jest do noszenia broni, zgłasza się pod narodowe sztandary wojskowe. Zarządzony werbunek do wojska daje nadspodziewane wyniki.

**PRZYBYCIE MUŚNICKIEGO DO POZNANIA.** — Z Poznania donosi „Korespondencya Polonia": Przybył tu gen. Dowbór-Muśnicki i stanął w Bazarze. W drodze na dworcu w Kaliszu urządzono generałowi owacyę. Jak już donoszono, gen. Dowbór-Muśnicki objąć ma naczelną komendę wojsk polskich w Wielkopolsce.

**† DR FELICYAN NIEGOLEWSKI.** W ubiegły wtorek zmarł w Poznaniu dr Felicyan Niegolewski, przeżywszy lat 49. Od dłuższego czasu poseł do Sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy niemieckiej, sekretarz Koła Polskiego, członek Prezydyum Rady Narodowej, uczestnik wszystkich, bez przesady powiedzieć można, prac, prowadzonych w ostatniem dwudziestoleciu w Wielkopolsce dla obrony praw narodowych i rozwoju narodowej kultury w tej dzielnicy, oskarżony przez rząd pruski w procesach politycznych.

Od dwóch lat ciężko chory, nie mógł już brać udziału w życiu politycznem.

**STANOWISKO PROFESORÓW UNIWERSYTETU I POLITECHNIKI W WARSZAWIE.** Urzędowy „Monitor Polski" ogłosił dwa dekrety w przedmiocie mianowania pierwszego składu profesorów w uniwersytecie warszawskim i politechnice warszawskiej.

Dekret, dotyczący uniwersytetu, stanowi: Począwszy od semestru letniego 1919 r. znosi się w uniwersytecie warszawskim urząd wykładających (nauczycieli), a tworzy się w to miejsce urzędy profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, honorowych oraz docentów tymczasowych. Profesorom zwyczajnym będą służyć na razie wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowych wykładających. Profesorowie nadzwyczajni będą mieć te same prawa i obowiązki, co profesorowie zwyczajni, z wyjątkiem biernego prawa wyboru dziekana wydziału i rektora uniwersytetu. Profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i honorowych zamianuje naczelnik państwa na wniosek ministra W. R. i O. P. Dotychczasowi wykładający, którzy nie będą mianowani profesorami, mogą pozostać w uniwersytecie warszawskim jeszcze przez cztery semestry, począwszy od semestru letniego 1919 r., w charakterze docentów tymczasowych. Dekret niniejszy dotyczy tylko mianowania pierwszego składu profesorów uniwersytetu warszawskiego; sposób mianowania następnych profesorów będzie określony w osobnym dekrecie. Dekret niniejszy nie dotyczy wydziału teologicznego, co do którego pozostaje w mocy dotychczasowe rozporządzenie. Dekret, dotyczący profesorów politechniki, jest identyczny z powyższym.

**ZJEDNOCZENIE NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO.** Z Warszawy donoszą. Związek polskiego nauczycielstwa ludowego w Galicyi i Zrzeszenie nauczycielstwa polskich szkół początkowych połączyły się w jedną organizacyę, której nazwa brzmi: „Związek nauczycielstwa polskich szkół powszechnych". Związek liczy obecnie przeszło 17,000 członków. W myśl uchwały zjazdu delegatów obu organizacyi, połączenia dokonały zarządy główne. Zarząd naczelny organizacyi galicyjskiej reprezentowali: prezes St. Nowak, p. Rewid, p. Smulikowski i p. Szado. Specyalnej komisyi polecono opracowanie nowego statutu, który będzie przyjęty na walnym zjeździe delegatów z obu dzielnic. Zjazd ten odbędzie się w marcu (ostatki).

**OFIARY HAJDAMACZYZNY.** Od osób przybyłych z Wołynia dowiaduje się warsz. „Gaz. Por.", że zginęli tam między innymi: w powiecie krzemienieckim, właściciel majątku Staw, Karol Roguski z żoną. Śp. K. Roguski, adwokat z Łucka, był jednym z najświatlejszych obywateli Wołynia i cieszył się jako prawnik i człowiek wielkiem uznaniem. Wraz z żoną został zamordowany przez miejscowych chłopów. W Szepelu (pow. łucki) zamordowała banda Petlury właściciela Jana Podhorodeńskiego, jego żonę i guwernantkę. Syn ocalał.

**DR FRYDERYK SCHAUTA,** rozgłośny ginekolog, prof. uniwersytetu wiedeńskiego, umarł w 70 roku życia.



REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W poniedziałek, 13 bm.: „Ich czworo" G. Zapolskiej.
We wtorek, 14 bm.: „Wachlarz lady Windermere", O. Wildea.
We środę, 15 bm.: „Ich czworo", G. Zapolskiej.

**ZMARLI.**

Ludwik Regiec, starszy radca budownictwa państwowego, kierownik regulacyi „Wisły", zmarł dnia 11 bm. w Krakowie.

Dr Lucyan Gruszczyński, b. sekundaryusz szpitala św. Łazarza, zmarł w Suchedniowie, przeżywszy lat 36.

Ks. Józef Woźniak, em. proboszcz, b. kapelan SS. Felicyanek, zmarł w dniu 5 bm. w Ludwinowie.

Kasper Kawa, b. oficer Legionów polskich, urzędnik dyrekcyi skarbu, zmarł w Krakowie 7 bm.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).